

# Myśliwski majątek

**T**rzeba przyjąć do wiadomości, że katastrofy naturalne przestały być w Polsce czymś wyjątkowym. We znaki dają się nam zwłaszcza latem. Jeśli przychodzi deszcz, to ma postać nawałnicy, która zrywa drogi i zalewa piwnice. „Nad okolicą przeszła silna burza. Padający przez 10 minut grad miał wielkość kurzych jaj. Uszkodził dachy większości budynków i zniszczył kilkaset samochodów.” Podobne doniesienia prasowe docierają do nas coraz częściej.

Pamiętajmy także o innej, nasilającej się w ostatnich dekadach klęsce. To wandalizm – wróg pozbawionych stałej opieki domków myśliwskich, paśników i ambon. W takiej sytuacji obawy o nasz myśliwski majątek wydają się uzasadnione.

Jak się obronić? Przejornicy, którzy się zabezpieczyli, wykupując polisę ubezpieczeniową, mogą spać spokojnie. W razie nieszczęścia otrzymają rekompensatę za zerwane dachówki, wybite szyby czy za spaloną ambonę. Natomiast ci, którzy w porę nie pomyśleli o takim zabezpieczeniu, liczą straty. Warto być mądrym przed szkodą i niezwłocznie ubezpieczyć majątek zarówno prywatny, jak i koła.

Dla tych członków naszego Zrzeszenia, którzy jeszcze o tym nie pomyśleli, Polski Związek Łowiecki przygotował specjalną ofertę. Wszyscy członkowie PZŁ – zarówno myśliwi, jak i koła łowieckie – mogą za niewielką składkę (około 300 zł rocznie) ubezpieczyć mienie koła. Oczywiście, wysokość składki zależy od wartości domku myśliwskiego, liczby ambon

itp. Kwota 300 zł rocznie pozwala chronić murowany domek myśliwski o wartości około 100 000 zł i około 15 ambon myśliwskich. Szczegóły oferty można znaleźć na stronie [www.pzlow.pl](http://www.pzlow.pl). Zainteresowani członkowie PZŁ uzyskają niezbędne informacje

pod numerami telefonów 609 488 225 i 667 007 555. Można też umówić się z prelegentem, który dojedzie na miejsce i pomoże w zawarciu umowy

*Lidia Płaza*  
ZG PZŁ



foto: Wojciech Rzepka